

Jerzy Strzelczyk

„Mittelalter in der größeren Welt.
Essays zur Geschichtsschreibung und
Beiträge zur Forschung”, hg. von
Tillmann Lohse und Benjamin
Scheller, Berlin 2014 : [recenzja]

Roczniki Historyczne 81, 209-211

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

RECENZJE

MICHAEL BORGOLTE, *Mittelalter in der größeren Welt. Essays zur Geschichtsschreibung und Beiträge zur Forschung*, hg. von Tillmann Lohse und Benjamin Scheller (Europa im Mittelalter. Abhandlungen und Beiträge zur historischen Komparatistik, Bd. 24), De Gruyter, Berlin 2014, ss. VI + 580.

W ukazującej się od 2001 r. znakomitej serii wydawniczej, z okazji 65. rocznicy urodzin jej założyciela i redaktora (a obecnie współredaktora), znanego mediewisty z Uniwersytetu Humboldta w Berlinie, ukazał się zbiór jego 21 artykułów i rozpraw publikowanych w l. 1992-2013, a dotyczących głównych kierunków uprawianego przezeń bardzo rozległego pola badawczego. Publikację otwiera artykuł wstępny współredaktora tomu Benjamina Schellera, *Mittelalter für die Gegenwart. „Kognitive Entgrenzung” und wissenschaftlicher Stil in den Mittelalterforschungen Michael Borgoltes* (s. 1-10). Tytuł ten, a tym bardziej treść, stanowią dobre wprowadzenie do twórczości jubilata. Prace M. Borgoltego zostały przedstawione w dwóch częściach, zatytułowanych *Vergleichende Geschichte Europas im Mittelalter* (11 pozycji) i *Transkulturelle und globale Mittelalterforschung* (10 pozycji). Pierwszą z nich (w nawiasach oprócz stron w omawianym zbiorze podają daty pierwszych wydań) otwiera tekst: *Vom Sacrum Imperium zum Heiligen Römischen Reich Deutscher Nation. Mittelalterliche Reichsgeschichte und deutsche Wiedervereinigung* (s. 13-30; 1992), a wyrażoną w nim dobitnie charakterystyczną dla M. Borgoltego tendencję historiograficzną, mianowicie akcentowanie związków przeszłości z teraźniejszością, reprezentują także kolejne artykuły: *Vor dem Ende der Nationalgeschichten? Chancen und Hindernisse für eine Geschichte Europas im Mittelalter* (s. 31-59; 2001) oraz *Europa im Bann des Mittelalters. Wie Geschichte und Gegenwart unserer Lebenswelt die Perspektiven der Mediävistik verändern* (s. 61-78; 2005). Następne artykuły dotyczą bardziej teoretycznych i metodycznych problemów dziejów średniowiecznych: *Zwischen Erfindung und Kanon. Zur Konstruktion der Fakten im europäischen Hochmittelalter* (s. 79-112; 2004); *Otto Hintzes Lehre vom Feudalismus in kritischen Perspektiven des 20. Jahrhunderts* (s. 113-133; 2002); „*Europa ein christliches Land*”. *Religion als Weltstifterin im Mittelalter?* (s. 135-155; 2003); *Kulturelle Einheit und religiöse Differenz. Zur Verbreitung der Polygynie im mittelalterlichen Europa* (s. 157-191; 2004); *Die Goldene Bulle als europäisches Grundgesetz* (s. 193-210; 2009); *Europas Geschichten und Troia. Über die Zeit, als die Türken Verwandte der Lateiner und Griechen waren* (s. 211-225; 2001); *Die Anfänge des mittelalterlichen Europa oder Europas Anfänge im Mittelalter?* (s. 227-241; 2007); *Die Geburt Europas aus dem Geist der Achsenzeit* (s. 243-257; 2007). Drugą część zbioru otwiera artykuł *Universität und Intellektueller. Erfindungen des Mittelalters unter dem Einfluss des Islam?* (s. 261-282; 2008), po nim zaś następuje grupa powiązanych merytorycznie tekstów dotyczących średniowiecznych powiązań świata chrześcijańskiego z muzułmańskim (niekiedy także z żydowskim, a nawet z dalszymi kręgami kulturowymi): *Christliche und muslimische Repräsentationen der Welt. Ein Versuch in transdisziplinärer Mediävistik* (s. 283-335, w tym 23, przeważnie barwne, ilustracje; 2008); *Augenlust im Land der Ungläubigen. Wie Religion bei Christen und Muslimen des Mittelalters die Erfahrung der Fremde steuerte* (s. 337-360; 2010); *Experten der Fremde. Gesandte in interkulturellen Beziehungen des frühen und hohen Mittelalters*

(s. 361-399; 2011); Juden, Christen und Muslime im Mittelalter (s. 401-424; 2011). Następnie problematyka znów się zmienia, a trzy kolejne artykuły dotyczą migracji: Migrationen als transkulturelle Verflechtungen im mittelalterlichen Europa. Ein neuer Pflug für alte Forschungsfelder (s. 425-444; 2009); Mythos Völkerwanderung. Migration oder Expansion bei des „Ursprüngen Europas“ (s. 445-473; 2010); Eine langobardische „Wanderlawine“ vom Jahr 568? Zur Kritik historiographischer Zeugnisse der Migrationsperiode (s. 475-492; 2013). Najobszerniejszą bodaj tematykę zaprezentował M. Borgolte w eseistycznym, pozbawionym aparatu naukowego, jako że pierwotnie opublikowanym w zbiorowej, tzw. darmsztadzkiej historii świata (WBG-Weltgeschichte. Eine Globalgeschichte von den Anfängen bis ins 21. Jahrhundert, t. III) tekście Kommunikation: Handel, Kunst und Wissenstausch (s. 493-532; 2010), a zakończeniem zbioru jest, dostępny dotąd jedynie w formie elektronicznej, artykuł nawiązujący do ogólnego tytułu: Mittelalter in der größeren Welt. Mediävistik als globale Geschichte (s. 533-546), stanowiący autorefleksję nad własną drogą naukową autora, a tym samym zamykającą zbiór klamrę, otwartą wstępnym esejem B. Schellera.

Szczegółowe wyliczenie artykułów składających się na okazały tom nie tylko powinno zachęcić do bliższego zapoznania się z twórczością wybitnego mediewisty, ale być może także skłonić do refleksji teoretycznej. Jedną z cech charakteryzujących postawę badawczą M. Borgoltego jest występujące w tytule jednej z wymienionych prac pojęcie „kognitive Entgrenzung”, czyli dążność do przekraczania czy relatywizowania różnego rodzaju granic i barier, np. pomiędzy „naszą” Europą łacińską i „siostrzanymi” cywilizacjami śródziemnomorskimi (bizantyńską i muzułmańską), pomiędzy chrześcijaństwem a judaizmem i islamem (Borgolte lubi mówić o „strefie monoteistycznej” od Atlantyku po dolinę Indusu; świat antyku był politeistyczny, średniowiecze – monoteistyczne), a także przekonanie o dialektycznej, epistemologicznej, obustronnej zależności przeszłości i teraźniejszości oraz o niewłaściwości ustawiania sztywnych granic pomiędzy epokami (np. średniowieczem a nowożytnością). Wielkie przemiany cywilizacyjne naszej doby i ich tempo, przede wszystkim postępująca nieuchronnie globalizacja, skłaniają do przeniesienia wysiłków badawczych z historii partykularnych (narodu czy państwa) na płaszczyznę ogólniejszą. Nie zawsze wywody Autora są równie przekonujące, niekiedy wydają się takim samym uproszczeniem, jak poglądy, z którymi polemizuje. Na przykład polemizując z tezą Jana Assmanna, jakoby istotną cechą monoteizmu była nietolerancja i przemoc, w przeciwieństwie do religii politeistycznych, nieznających pojęcia herezji, i przyznając, że dzieje trzech religii monoteistycznych w znacznej mierze były właśnie naznaczone przez wzajemne walki i wrogość, jako kontrargument podaje, że przecież chrześcijaństwo, muzułmanie i żydzi w różnych długich okresach żyli we wzajemnej zgodzie, co jest argumentem dość banalnym.

Kreśląc zasadnicze rysy własnej twórczości naukowej, zaczyna M. Borgolte od sytuacji, jaką zastał, obejmując profesurę na Uniwersytecie Humboldta w 1991 r., i zaznacza wyboistą, wobec konserwatywności powojennej generacji historyków, drogę proponowania nowych zadań mediewistyki. Chodzi o „historię globalną”, ale bynajmniej nie tożsamą z już wcześniej uprawianą „historią świata” czy porównawczą historią europejskiego średniowiecza. Historia globalna nie musi koniecznie ogarniać całego świata. „Im Unterschied zur vergleichenden europäischen Geschichte stehen bei der Globalhistorie die Beziehungen und Wechselwirkungen von Menschen verschiedener Völker, Kulturen und Religionen im Vordergrund; Globalgeschichte definiert also nicht in problematischer Weise verschiedene Zivilisationen, um diese komparativ miteinander in Beziehung zu setzen. Die Festschreibung von »Großkulturen« auf bestimmte Räume und die Behauptung ihrer Homogenität gelten ihr als suspekt” (s. 536). „Meine zentrale These war, dass Europa im Mittelalter keine Einheitskultur gewesen ist und weder auf die antiken griechisch-römischen Überlieferungen noch auf die christlichen Wurzeln allein zurückgeführt werden kann. Dagegen seien auf dem Kontinent in seiner ganzen Geographie mehrere Kulturen zu unterscheiden, die nebeneinander bestanden und aufeinander einwirkten und für die ich Christentum, Judentum und Islam als religiöse Grundlagen benannte –. Statt vom christlichen sei also von einem monotheistischen Europa zu sprechen” (s. 534). To, że w tej „monoteistycznej” Europie przez całe niemal średniowiecze istniały ludy i kultury politeistyczne („pogańskie”), które przecież nie pozostawały bez wpływu na monoteistów, nawet tak wybitnemu i nieszablonowo myślącemu

mediewiście nie dało widać do myślenia. Niemniej studia nad historią globalną stanowią odpowiedź na wyzwania obecnej doby: dążą do wykrycia i zbadania międzykulturowych (transkulturrelle) powiązań, „in transkultureller Perspektive gibt es keine reine, sondern nur »hybride« Kulturen, in denen sich Elemente verschiedener Herkunft vermischen und gegebenenfalls etwas ganz Neues ergeben haben” (s. 537). W takiej perspektywie szczególnie ważną rolę przypada czynnikom dynamizującym: handlowi dalekosieżnemu, ekspansji politycznej i migracjom. Nie negując znaczenia dwóch pozostałych w dziejach średniowiecznej Europy, decydujące znaczenie przypisuje M. Borgolte ekspansjom, one bowiem przede wszystkim tworzyły trwałe struktury, co usiłuje wykazać na przykładzie tzw. wielkiej wędrówki ludów germańskich w IV-VI w.

Nie każdy historyk byłby zapewne gotów bez reszty zaakceptować zdanie: „Globalgeschichte des Mittelalters zu betreiben – – befreit aus der Enge Europas und ist ein Heilmittel gegen die übertriebene Sorge um die Bewahrung der eigenen Identität” (s. 545), nie ulega jednak wątpliwości, że lektura wybranych prac Michaela Borgoltego (podobnie jak innych jego dzieł) jest nie tylko pasjonująca, nie tylko miejscami intelektualnie prowokująca, ale przede wszystkim inspirująca do przemyśleń i refleksji nad obecnym obliczem i możliwą przyszłością mediewistyki. Nawet brak zgody na zasadnicze rysy poglądów tego uczonego nie uczyni lektury ani mniej pasjonującą, ani mniej pożyteczną, w wielu bowiem omawianych kwestiach znajdzie czytelnik mnóstwo informacji i interpretacji szczegółowych, często nieszablonowych, nie mówiąc już o zawsze użytecznych i obfitych informacjach bibliograficznych. Irytować mogą zdarzające się powtórzenia (niekiedy dosłowne), ale trudno byłoby ich uniknąć w sytuacji często zaszębiającej się problematyki. Wykaz pierwodruków (s. 547-549), źródeł ilustracji, dotąd opublikowanych tomów serii Europa im Mittelalter, skrótów oraz indeks miejscowości i osób zamykają książkę. Na marginesie dodajmy, że starannie zaznaczano w tekście pierwotną paginację, o czym najczęściej zapomina się w podobnych publikacjach.

Jerzy Strzelczyk (Poznań)

Liber pontificalis I-XCVI (usque ad annum 772). Księga pontyfików 1-96 (do roku 772), tłum. Przemysław Szewczyk (1-90), Małgorzata Jesiotr (91-96), opr. Monika Ożóg, Henryk Pietras SJ, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014-2015, ss. LXII + 289 + 289* + 6 nlb.
Liber pontificalis XCVII-CXII (ann. 772-891). Księga pontyfików 97-112 (772-891), tłum. Małgorzata Jesiotr (97-98), Bronisława Frontczak (99-108, 112), Agnieszka Caba (109), opr. Monika Ożóg, Henryk Pietras SJ (Źródła Myśli Teologicznej 74-75 = Synody i Kolekcje Praw, t. IX-X), ss. 272 + 272* + 551-630 + 2 nlb.

Jedno z najważniejszych, ale także stawiających przed uczonymi najwięcej problemów badawczych, źródeł wczesnośredniowiecznych doczekało się dzięki inicjatywie krakowskich jezuitów godnej siebie pionierskiej edycji. Dodajmy, że okazała, dwutomowa edycja *Liber pontificalis* (dalej: LP) ukazała się w ramach znakomitej serii wydawniczej, która obok wielu pism Ojców Kościoła przysłużyła się nauce wielotomowymi i kontynuowanymi publikacjami: Dokumenty soborów powszechnych (t. I-IV, 2001-2004, doprowadzona do Soboru Watykańskiego I), Dokumenty synodów (t. I-VIII, 2006-2014, doprowadzona do 553 r.), Księgi pokutne (2011) i Kodeks Teodozjusza XVI (2014).

Powstawanie LP, mającego stanowić coś w rodzaju oficjalnej historiografii papieżstwa, było procesem trwającym wiele stuleci. Jedyne dla niewielu fragmentów można wskazać autorów, którzy początkowo przez dłuższy czas wywodzili się według wszelkiego prawdopodobieństwa z papieskiego *vestiarium* na Lateranie. Próby przypisania pewnych partii LP papieżowi Gelazemu I (492-496) bądź wybitnemu kurialiście z IX w., Anastazjuszowi Bibliotekarzowi, nie przyjęły się w nauce lub stanowią tylko hipotezy. Wartość źródłowa LP jest oczywiście bardzo zróżnicowana, podobnie jak sama narracja, w założeniu dość jednorodna, w rzeczywistości ogromnie rozbudowywana w późniejszych partiach (choć i w nich o niektórych pontyfikatach Autorzy nie mieli wiele do powiedzenia). Właściwy LP obejmuje postacie od św. Piotra do